

Jan Decyk

"Chwalcie Boga w waszym ciele. Cz. II. Ciało i emocje - przeszkoda czy pomoc w wierze", Jerzy Grzeškowiak, Lublin 2013 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 51/2, 309-313

2013

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jerzy Grześkowiak, *Chwalcie Boga w waszym ciele! Część II. Ciało i emocje – przeszkoda czy pomoc w wierze*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2013, ss. 320.

Nakładem Towarzystwa Naukowego KUL ukazała się książka – autorstwa ks. dra hab. Jerzego Grześkowiaka – zatytułowana *Ciało i emocje – przeszkoda czy pomoc w wierze*. Stanowi ona częścią II trylogii o wspólnym tytule *Chwalcie Boga w waszym ciele!* i jest kontynuacją – zawartej w części I *Wierzyć wszystkimi zmysłami* – liturgiczno-pastoralnej refleksji i zachwytu nad Bogiem wyrażanego poprzez sprawowanie kultu na płaszczyźnie egzystencjalnej sfery człowieka.

Autor poprzez wydanie obu tych tomów pragnie zaprosić czytelników – jak zaznacza we wprowadzeniu – do „<zdmiewania się> nad sobą samym i nad swoim ciałem, które jako dzieło Boga-Stwórcy stało się przez wiarę i chrzest prawdziwym sanktuarium – miejscem zamieszkania Boga” (s. 9). Swoje teologiczno-liturgiczne analizy stara się połączyć z aktualnym wezwaniem Kościoła do nowej ewangelizacji. Dlatego w słowie wstępnym wyjaśnia: „Nową ewangelizację należy zatem rozumieć jako fundamentalne zadanie Kościoła i wszystkich jego członków, jako podstawowy wyraz miłości człowieka i świata, by wszelkimi dostępnymi środkami przywrócić światu równowagę, wnieść do niego Życie i Światło, a pustynię wielu współczesnych ludzi zappełnić skarbem Ewangelii i spotkaniem z Chrystusem” (s. 11). Autor – jak to zapowiada we wprowadzeniu do części II trylogii – swoje naukowe analizy i poszukiwania zamierza skoncentrować na ukazywaniu potrzeby zaangażowania całego człowieka, wszystkich jego zmysłów i emocji w liturgię celebrowaną w Kościele.

Omawiana część II trylogii, podobnie jak poprzednia, składa się z dziewięciu rozdziałów, których tytuły są cytataми zaczerpniętymi z Pisma Świętego, sygnalizującymi określone wielkie tematy, których uszczegółowienie stanowią śródtytuły nawiązujące do aktualnych zagadnień z dziedziny praktyki liturgicznej. Przez użycie biblijnych tytułów dla poszczególnych rozdziałów książki ks. Grześkowiak chciał – jak można się domyślać – nadać swoim rozważaniom charakter przepowiadania Bożego słowa. Dla zobrazowania tej intencji Autora, ale też zwrócenia uwagi na niezwykle bogate spektrum zagadnień, jakimi się on zajmuje w swojej publikacji, warto zapoznać się ze strukturą książki:

- „A imię Jego na ich czołach” (Ap 22, 4): Głowa; Chrystus – Głową Kościoła; Twarz; „Oblicze” Boga.
- „Bóg mnie obdarzył językiem wymownym” (Iz 50, 4): Słowo; Tajemnica słowa; „Na początku było słowo” (J 1, 1); Zbawcza moc słowa Bożego; Odpowiedzialność za słowo.

- „Póki mego życia, chcę śpiewać Panu” (Ps 104, 33): Śpiew naturalną potrzebą człowieka; Śpiew jako wyraz wiary; „Kto śpiewa modli się podwójnie”.
- „Zamilknij wszelkie ciało przed obliczem Pana” (Zch 2, 17): Decybele – nowa epidemia; Łaska ciszy; Doświadczenie Boga w ciszy i w milczeniu; Milczenie jako akt liturgiczny.
- „Gdy im oddech odbierasz, marnieją” (Ps 104, 29): Oddech to życie; Oddech a Duch Boży.
- „Oblicze odbija się w wodzie, a w sercu odbija się człowiek” (Prz 27, 19): Serce; Serce – symbol ponadczasowy; Serce a religia; Kult Serca Jezusa; Kult Bożego Miłosierdzia.
- „I każdą łzę otrze Bóg z ich oczu” (Ap 7, 17): Człowiek płacze; Łzy a życie religijne.
- „Powód do śmiechu dał mi Bóg” (Rdz 21, 6): Fenomen śmiechu; Humor a wiara (Humor w Biblii; Śmiech na cenzurowanym); Święci uśmiechnięci; Więcej humoru i radości w Kościele.
- „Bładania moje zamieniłeś w taniec” (Ps 30, 12): Fenomen tańca; Taniec jako doświadczenie religijne; Rehabilitacja tańca; Symboliczny „taniec posłuszeństwa”.

Obie, już opublikowane, części trylogii łączy pewien wspólny klucz, który znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w strukturze każdej z książek, ale też w ułożonej w logiczną całość treści, która dla czytelnika stanowi ceną inspirację do dalszych własnych przemyśleń.

Na szczególną uwagę zasługuje pewien innowacyjny wymiar treści omawianej książki, który akcentuje znaczenie naturalnych form wyrazu, właściwych dla egzystencji człowieka oraz ich usytuowanie w przestrzeni kulturowej, na płaszczyźnie relacji Bóg – człowiek. I tak Autor przypomina podstawową prawdę dotyczącą tej relacji: „Żaden człowiek nie może oglądać oblicza Boga i pozostać przy życiu. Tym bardziej musi zatem zdumiewać fakt, że mimo to, mimo naszej niezdolności, by Boga jakoś pojąć i zrozumieć, Bóg objawia się człowiekowi i mu się udziela. Objawia mu swoją istotę i swoją miłosierną dlań miłość” (s. 47).

W rozważaniach nad znaczeniem słowa, języka ks. Grześkowiak wychodzi od podstawowych wprost praw natury. „Istnieje mnóstwo hipotez – pisze – usiłujących rozświetlić tajemnice ludzkiej mowy. Wszystkie religie widziały w słowie dar niebios ofiarowany człowiekowi od początku jego istnienia (...)” (s. 59). I dalej: „Słowo było od początku narzędziem aktywności człowieka. Słowem opanował on przestrzeń i czas” (s. 63). „Słowo jest – czytamy – podstawowym sposobem samorealizacji osoby ludzkiej, jej samopoznania,

doświadczania siebie, objawiania się i działania. Słowo kształtuje człowieka, otwiera przed nim nowe światy, odkrywa sens” (s. 64). Przytoczone zdania świadczą o głębi przemyśleń Autora dotyczących egzystencjalnej rzeczywistości człowieka przejawiających się w jego zachowaniach. O Bożym słowie natomiast pisze: „Odwieczne Słowo wypowiada się w świecie głosząc słowa, które są nieprzemijające, których ludzkość nigdy nie zapomni” (s. 72).

Do kategorii form ludzkiego wypowiedzania się, komunikowania siebie należy również uzewnętrznianie własnych talentów, w tym śpiewu. Dla podkreślenia siły komunikacji poprzez śpiew, Autor przytacza chińskie przysłowie, które powiada: „«Ptak nie dlatego śpiewa, że zna odpowiedź – on śpiewa, bo nosi w sobie pieśń» (...) Ptak nie śpiewa, by komukolwiek udzielić odpowiedzi na ważne pytania; śpiewa, ponieważ czuje w sobie pieśń i musi ją wyśpiewać” (s. 96). Ks. Grzeškowiak, powołując się w tym kontekście na Biblię, stwierdza, że śpiew jest też wyrazem „wiary w Boga Stwórcę i Zbawiciela” (s. 100).

Na uwagę zasługują również ciekawe refleksje Autora dotyczące znaczenia ciszy. Nawiązuje on tu między innymi do myśli Benedykta XVI: „Cisza i słowo to dwa równie ważne elementy komunikacji społecznej, które powinny być w równowadze, następować po sobie i dopełniać się, by budować prawdziwy dialog i głęboką bliskość między ludźmi” (s. 122). Ale podstawowym źródłem refleksji na temat ciszy jest Pismo Święte, w tym Ewangelie. „Mesjasz cierpiący – pisze ks. Grzeškowiak – porównany jest do «baranka milczącego» wobec tego, który go strzyże. Jezus, cierpiąc w Ogrójcu, modli się w ciszy ogrodu. Milczy także przed Piłatem i Kajfaszem, odpowiadając zaledwie kilkoma koniecznymi zdaniami. Krzyż, poza siedmioma najważniejszymi słowami, to godziny ofiarnego milczenia” (s. 133). Jednak w analizie funkcji i znaczenia ciszy Autor okazuje się realistą właściwie oceniającym rzeczywistość, dlatego pisze: „Oczywiście nie każde milczenie prowadzi do Boga. Musi to być milczenie, które coś wyraża (...) Różne są rodzaje milczenia: milczenie puste, smutne, tragiczne, złowrogie, nawet śmiertelne” (s. 136). Po tym zastrzeżeniu przechodzi do analizy milczenia w liturgii. Z niezwykłą wnikliwością opisuje, na czym polega istota milczenia w liturgii: „Jest ono wyrazem «obecności wobec Miłości», przejawem kontemplacji. Milczenie w liturgii nie jest jakąś «próżnią», nie jest «przerwą w działaniu», «pustym czasem», lecz jest «ciszą wypełnioną», wyraża duchową aktywność jednostki, jej wewnętrzne skupienie i osobowe zaangażowanie. Momenty milczenia w liturgii są z jednej strony wyrazem wewnętrznej aktywności, z drugiej zaś apelem o jeszcze intensywniejsze zaangażowanie duchowe” (s. 148).

Kolejna interesująca analiza w książce ks. Grześkowiaka skupia się na symbolice serca. Kiedy serce przestaje bić, kończy się życie. Serce od zarania dziejów uważano za siedlisko duszy; „(...) serce oznaczało i określało przede wszystkim życie wewnętrzne człowieka: jego uczucia, myśli, wolę i odwagę” (s. 168). Nic więc dziwnego, że przemyślenia na temat znaczenia serca prowadzą Autora do kwestii związanych z kultem Serca Jezusowego (s. 183 – 194) oraz kultem Bożego Miłosierdzia (s. 195 – 202).

W teologiczno-pastoralnych dociekaniach Autora nie zabrakło wątku symboliki też w kultycznym życiu człowieka, a nawet fenomenowi śmiechu. „Łzy – pisze ks. Grześkowiak – należą, według Ojców i mistrzów życia wewnętrznego, do «praktyki modlitwy». Tradycja chrześcijańska zna nawet specjalną modlitwę oraz Mszę wotywną «O dar łez» (...). W «modlitwie o dar łez» idzie o to, by «dusza nie uschła» z powodu «wewnętrznej posuchy»” (s. 213). Natomiast kwestię „śmiechu” Autor łączy z radością duchową i podaje przykłady z życia świętych, wymieniając – znaną z poczucia humoru – św. Teresę z Avila, czy św. Ignacego Loyolę, Karola Boromeusza oraz proboszcza z Ars Jana Marię Vianney’a (s. 240n).

Przytoczone tu cytaty są oczywiście nielicznymi zaledwie przykładami ilustrującymi ciekawe refleksje Autora, ale i tak są wystarczające, by – jak sądzę – zachęcić czytelników do lektury recenzowanych książek, które ukazały się jako części I i II ważnej, zarówno z teologicznego, jak i pastoralnego punktu widzenia, trylogii autorstwa znanego teologa-liturgisty ks. dra hab. Jerzego Grześkowiaka. Poprzez wspomniane publikacje pomaga on odkrywać tajemnice znaków obecnych w ludzkiej egzystencji, która ze swej natury związana jest z Bogiem.

Na koniec, warto wspomnieć jeszcze i to, że Autor często odwołuje się do autorytetów i najwybitniejszych znawców przedmiotu. Jego książki wzbogaczone są pięknymi poetyckimi cytatami wielkich twórców, których poezje nie tylko nadają tekstowi szczególny koloryt, ale też przyczyniają się do pogłębienia jego treści. Autor cytuje poezję: ks. Janusza Pasierba, Ernesta Brylla, Leopolda Staffa, Karola Wojtyły, Anny Kamińskiej, ks. Jana Twardowskiego, Michela Quoista i innych. A z poezji Cypriana K. Norwida wybrał słowa:

„Serce – istotnym jest prawdy ogniskiem
Gdy rozum zbłądzi w najmniejszej usterce,
Serce i z błędów nieraz wraca z zyskiem...
Życia i wiedzy więc treścią cóż? ... serce!
(...)
...zapewne,
Serce jest dobra rzecz, dopóki dobre!” (s. 170n).

Reasumując, trzeba przyznać, że prezentowana tu część II trylogii autorstwa ks. J. Grzeškowiaka, wydana przez zasłużone wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, jest niezwykle ciekawym dziełem wpisującym się na listę pozycji odkrywających godność i nieśmiertelność egzystencji człowieka, tak w wymiarze niebiańskim, jak i ziemskim. Na pochwałę zasługuje również szata graficzna – jak zawsze w kulowskim wydawnictwie – estetyczna i adekwatna do treści publikacji. Omawiana tu część II trylogii *Chwalcie Boga w waszym ciele!* w pełni zasługuje na polecenie. Jej lektura z pewnością wzbogaci zarówno liturgistów, duszpasterzy, jak i wiernych. Może też odegrać inspirującą rolę dla dalszych badań polskich teologów. Pozostaje tylko oczekiwać na zapowiedzianą część III trylogii *Chwalcie Boga w waszym ciele!*, która będzie zatytułowana *Ciało – Seksualność – Cierpienie – Szczęście*.

Ks. Jan Decyk

Jean-Denis Chalufour, *Przewodnik po Mszy świętej. Objasnienie części stałych Mszy według mszału wydanego w 1962 przez bł. Jana XXIII, stanowiącego nadzwyczajną formę rytu rzymskiego z dodaniem komentowanych tekstów mszału z 1969 (w formie zwyczajnej rytu rzymskiego), mszałów: lyońskiego, dominikańskiego oraz liturgii świętego Jana Chryzostoma*, (tłum. i oprac.) P. Milcarek, Wyd. Dębogóra, Dębogóra 2012, ss. 346.

Życie liturgiczne Kościoła, wzięwszy zwłaszcza pod uwagę jego dwu tysiącletnią historię, charakteryzuje niezwykle różnorodność form. Ostatnimi czasy mamy coraz więcej w tej materii dowodów. Sobór Watykański II, będąc w dużej mierze soborem pastoralnym, a co za tym idzie – i liturgicznym, zwrócił uwagę na możliwości, jakie kryją w sobie różne formy sprawowania liturgii. Po entuzjastycznym przyjęciu Mszału Pawła VI z 1970 roku i zapanowaniu w obrządku Mszy Świętej języków narodowych, mamy swoisty renesans liturgii dawniejszej, sprawowanej niemal bez zmian przez czterysta lata, od ukazania się Mszału św. Piusa V w 1570 roku. Te dwie daty stały się nawet do pewnego stopnia linią demarkacyjną rozumienia liturgii, zwłaszcza Mszy Świętej i – jak to zwykle bywa w takich sytuacjach – nie obyło się bez pewnych kontrowersji. Liturgia dawna, zwana także potocznie trydencką lub – precyzyjniej – nadzwyczajną formą rytu rzymskiego, sytuowana była niekiedy w opozycji do liturgii odnowionej i na odwrót. W dużej mierze porządek i zrozumienie w tej kwestii wprowadziło motu proprio *Summorum Pontificum* papieża Benedykta XVI. Mimo że określenie „nadzwyczajna forma rytu rzymskiego”, rezerwowa-